

IV. DIALOGI EKUMENICZNE I PROCESY INTEGRACYJNE

Studia Oecumenica 18 (2018)
DOI: 10.25167/SOe/18/2018/267-280
s. 267–280

JAROSŁAW MOSKAŁYK
Wydział Teologiczny UAM

Benedykt XVI i jego dialog z prawosławiem rosyjskim

Pope Benedict XVI and his dialogue with the Russian Orthodoxy

Abstract

Main of motives for opening XVI Benedict to the dialogue with the Russian Orthodox faith there was desire for the development of current effects of the common accord. Bearing in mind scale of requirements in the process of bilateral relations but all at the same time the Pope deep supported the essential need of the shared dialogue his continuation. Since the departure from the made once decision the only correct would mean stopping the process of bringing closer, as well as sure moving back oneself into the dark past. In addition XVI Benedict didn't undergo the vision of uniting based on simplified means, peculiarly the practical nature with the Russian Orthodox faith which could undermine the authority of the Church. But with the personal posture and the businesslike commitment shaped the authentic space for building living and credible partner reports.

Keywords: Pope Benedict XVI, Russian Orthodoxy, dialogue, rapprochement, exchange.

Streszczenie

Głównym motywem otwarcia Benedykta XVI na dialog z prawosławiem rosyjskim było pragnienie rozwoju dotychczasowych efektów wspólnego porozumienia. Mając na uwadze skalę wymogów w procesie relacji dwustronnych, a zarazem niezbędną potrzebę wspólnego dialogu, papież głęboko wspierał jego kontynuację, ponieważ odstąpienie od powziętej niegdyś jedynie słusznej decyzji oznaczałoby zahamowanie procesu zbliżenia, jak również rodzaj cofnięcia się w mroczną przeszłość. Przy tym Benedykt XVI nie ulegał wizji zjednoczenia z prawosławiem rosyjskim na podstawie uproszczonych środków, szczególnie natury praktycznej, które mogłyby podważyć autorytet Kościoła, ale osobistą postawą i rzeczywistym zaangażowaniem kształtował autentyczną przestrzeń do budowania żywych oraz wiarygodnych relacji partnerskich.

Słowa kluczowe: papież Benedykt XVI, prawosławie rosyjskie, dialog, zbliżenie, wymiana.

Na współczesnych relacjach Kościoła katolickiego z prawosławną Cerkwią Rosyjską odcisnęła niewątpliwe piętno *Deklaracja o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”* z 2000 r., której sygnatariuszem był kard. Josef Ratzinger – prefekt Kongregacji Nauki Wiary, przyszły papież. Dokument ten ogólnie wywarł znaczące reminiscencje po stronie większości wspólnot niekatolickich, a już w szczególności wprowadził w pewne zakłopotanie prawosławnych, zwłaszcza że wspólnie wypracowana formuła komunikacji i wymiany doświadczeń po Soborze Watykańskim II przyniosła określone i trwałe korzyści obustronne. Aż tu nagle, i to w tak wymownym momencie historycznym, następuje jednostronne podważenie dotychczasowego kierunku wzajemnego zbliżenia. W ten sposób pojawienie się dokumentu zinterpretowała przynajmniej część zwolenników dialogu katolicko-prawosławnego oraz komentatorów religijnych, dostrzegając w nim próbę rewizji aktualnych stosunków między katolikami i prawosławnymi celem powrotu do dawnej postawy wzajemnego wycofania, nieufności i nieustępliwości, za czym w istocie miałyby stać sam kard. Ratzinger, który pragnął zachowania po stronie katolickiej większego rygoryzmu względem tzw. innowierców. Czy tego rodzaju przypuszczenia należy taktować zupełnie poważnie, czy raczej jako mit, oraz jak dalece pontyfikat papieża Benedykta XVI wpłynął na umocnienie procesu zjednoczeniowego między katolicyzmem a prawosławiem rosyjskim, zostanie tu poddane bardziej szczegółowej analizie.

1. Religijne tło fenomenu historyczno-kulturowego Europy

Aby dokładniej zrozumieć postawę papieża Benedykta XVI względem prawosławia rosyjskiego, trzeba spróbować najpierw odpowiedzieć na pytanie, jak on postrzega jego historyczny wpływ na tożsamość i duchowy rozwój cywilizacji europejskiej. W swojej pogłębionej wizji historiozoficznej o stanie kultury europejskiej papież odwołuje się i łączy w swoistą całość dziedzictwo, które tworzy wartość kulturową Izraela, Grecji i Rzymu, jakkolwiek nigdy nie stosuje prostego porównania między nimi, ani nie szuka na siłę zależności. Według Benedykta XVI każdy z trzech profili wywarł jednak ogromne znaczenie na ostatecznym kształcie tożsamości europejskiej. Choć dziś nie jest ona jednorodna w wielu aspektach, bo być nie może, z powodu oddziaływania i nawarstwienia odmiennych kryteriów kulturowych, to mimo to nieustannie czerpiemy z bogactwa i mocy tego dawnego przekazu.

Dopiero upadek cesarstwa zachodniego, w opinii papieża, spowodował poważniejsze konsekwencje dla całego procesu kulturowego Europy, gdyż wpłynął na trwałe umocnienie cesarstwa bizantyjskiego oraz spowodował istotne przeobrażenia w strategii świata zachodniego. Niemniej pozostało coś, co nie pozwoliło oddzielić się od siebie na zawsze tym dwom przenikającym się kulturowo i duchowo podmiotom. Była nim wspólna dla Zachodu i Wschodu idea chrześcijańska¹. Ona utrzymywała poczucie wspólnych więzi oraz wzajemnej odpowiedzialności za kształtowanie chrześcijańskiego oblicza Europy. Tutaj odbywa się również wyjątkowy dialog, który jest prowadzony na podstawie doświadczenia dwóch nurtów chrześcijaństwa. Do niego wnosi także swój oddzielny wkład prawosławie rosyjskie, zachowując własną odmienność i autentyczność. Prawosławie to charakteryzuje jeszcze niepowtarzalna specyfika, której wiernym odbiciem staje się Patriarchat w Moskwie jako główne centrum drugiego przeniesionego imperium².

Podobnie mocno, choć w trochę w innych wymiarach niż w dawnym imperium bizantyjskim, podkreśla się jedność cesarstwa i Cerkwi, co pozwala w sposób całkowicie zintegrowany oddziaływać na formowanie społeczno-religijnej świadomości ludu. Ten model misji Cerkwi opiera się na starotestamentalnej idei kapłana króla, z którą utożsamia się arcykapłaństwo Chrystusa³. Jemu pozostaje wierny praktycznie cały ortodoksyjny Wschód, chyba że sprawa dotyczy wspólnot działających w tzw. diasporze zachodniej. Wówczas można mówić o pewnym zróżnicowaniu pojęciowym odnośnie do powszechnej koncepcji jedności dwóch ośrodków władzy. Należy zauważyć, że Zachód w przeciwieństwie do wschodniego pojmowania relacji między władzą kościelną a świecką wolał pójść własną drogą i to bardziej bezpieczną. Dlatego już pod koniec V w. postarano się o usamodzielnienie i autonomizację pozycji biskupa, czyniąc jego urząd całkowicie niezależny, a zarazem zabezpieczony należyłą godnością. Ostatecznie wskazuje to, że charakter autonomii kościelnej władzy hierarchicznej ukształtował stosunkowo wcześniej dwie różne mentalności chrześcijańskie.

Niemniej jednak nie jest to przeszkoda w poszukiwaniu wspólnych punktów odniesienia i pokonywaniu stereotypów o wzajemnej obcości czy wrogości. Kiedy pod koniec 2006 r. papież Benedykt XVI odwiedził Turcję i spotkał się z patriarchą ekumenicznym oraz honorowym zwierzchnikiem prawosławia, zechciał przypomnieć, że Kościoły Rzymu i Konstantynopola odnoszą się do siebie jako siostry. Był to gest, niezależnie od wcześniejszych, także krytycznych uwag kard. Josefa Ratzingera na temat użycia terminu „Kościoły

¹ Por. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2005, s. 10–14.

² *Tamże*, s. 15–16.

³ Rdz 14,18; por. Hbr 6,20.

siostrzane”⁴, którym nawiązywał on do swoich poprzedników, m.in. Pawła VI i Jana Pawła II oraz patriarchy Atenagorasa I, lecz niosącym w sobie wielkie przesłanie chrześcijańskie i ekumeniczne, jednocześnie prawdziwą nadzieję kulturową i duchową dla współczesnej Europy i świata. W ten sposób papież nie pozostawił złudzeń, że autentyczna tożsamość przyszłej Europy, opartej od wieków na określonych wartościach duchowych, będzie zależeć w dużym stopniu od jakości siostrzanego paradygmatu Kościołów. W tym szczególne zobowiązanie leży na katolikach i prawosławnych, którzy swoim wymiarem obecności zasadniczo wpływają na stan tej tożsamości, z czego muszą oni sobie dokładnie zdawać sprawę, aby czegoś nie zaniedbać albo stracić z pola widzenia. Zdaniem papieża, z oczywistych względów nie może pozostać obojętne na to wyzwanie również prawosławie rosyjskie, które pod pewnym względem potrzebuje jeszcze większej czujności i odwagi.

2. Zamierzone poruszenie

Celem właściwego nakreślenia tła aktywności papieża Benedykta XVI w dziele dwustronnego dialogu katolicko-prawosławnego, trzeba powrócić do wspomnianej Deklaracji *Dominus Iesus*⁵. Zasadniczym przesłaniem tego dokumentu było ukazanie światu chrześcijańskiemu w sposób wyraźny, jakim zasada i wartościom pragnie pozostać wierny Kościół katolicki. Te natomiast są wciąż niezmiennie i oparte na pierwotnym źródle wiary i tradycji. „Deklaracja nawiązuje do doktryny wyłożonej w dotychczasowych dokumentach Magisterium z zamiarem potwierdzenia prawd, które stanowią dziedzictwo wiary Kościoła”⁶. Był to zarazem jednoznaczny sygnał wobec wzmagających się tendencji relatywistycznych w różnych środowiskach naukowych i wyznaniowych, w tym katolickich, poza tym wszelkich prób nacisku oraz deprecjonowania reguł życia duchowego czy doktryny katolickiej, w zamian za pozorne zbliżenie i uznanie wszystkich religii za równowartościowe w drodze do zbawienia⁷. „Wierni zobowiązani są wyznawać, że istnieje historyczna ciągłość –

⁴ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Informacja dotycząca wyrażenia „Kościoły siostrzane”* (30.06.2000), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20000630_chiese-sorelle_pl.html (16.02.2017).

⁵ Deklaracja „*Dominus Iesus*” o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_iesus.html (2.02.2017).

⁶ Deklaracja „*Dominus Iesus*”, nr 3.

⁷ Istotę stanowiska katolickiego i rzeczywiste przeznaczenie Deklaracji kard. J. Ratzinger wyjaśniał następnie wielokrotnie celem niwelowania nieporozumień. Zob. J. RATZINGER, *Kontekst i znaczenie dokumentu „Dominus Iesus”*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_ratzinger.html (2.02.2017).

zakorzeniona w sukcesji apostołskiej – pomiędzy Kościołem założonym przez Chrystusa i Kościołem katolickim (...) ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność trwa w (*subsistit in*) Kościele katolickim, rządonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólności (*communio*)”⁸.

Deklarację charakteryzuje swoista wymowa w związku z pojawieniem się w 2000 r. dokumentu jubileuszowego Soboru Patriarchatu Moskiewskiego pt: *Podstawowe zasady stosunków rosyjskiej Cerkwi prawosławnej z innowiercami*⁹. Prawosławni również tym razem stanowczo i dobitnie przypomnieli, gdzie znajduje się główny rdzeń i centrum życia chrześcijańskiego. Jest nim Cerkiew jako jedyne i niczym nieskażone miejsce realizacji dziedzictwa prawdziwej wiary. „Cerkiew prawosławna jest prawdziwa, bo w niej nie doszło do naruszenia Najświętszej Tradycji oraz pełni zbawczych darów Bożych. Ponadto zachowała w całości i czystości najświętsze dziedzictwo apostołów i Ojców Kościoła. Utrzymuje także powagę uroczystego nauczania, struktury liturgicznej i praktyki duchowej zgodnej z przekazem apostołskim i tradycją pierwszego Kościoła”¹⁰ – czego już nie posiadają inne wspólnoty, które odstąpiły oraz sprzeniewierzyły się pierwotnej misji Kościoła. Tym samym skazały się na pozostanie wprawdzie odgałęzieniem wyrosłym z pnia Cerkwi, lecz w perspektywie zdany na obumarcie i unicestwienie. Chyba że nastąpi ich nawrócenie i powrót do autentycznego źródła życia wiarą we wspólności ortodoksyjnej. „Cerkiew prawosławna nie może uznać «równości wyznaniowej». A ci, którzy odpadli od Cerkwi, nie mogą być z nią zjednoczeni w tym stanie, w którym obecnie przebywają. Istniejące różnice dogmatyczne powinny być przezwyciężone, a nie pominięte. To oznacza, że jedyną drogą zjednoczenia może być wyznanie winy, nawrócenie i odnowienie”¹¹.

Na pierwszy wzgląd może się wydawać, że jedyną przeszkodą utrudniającą dialog i pojednanie wewnątrz chrześcijaństwa są kwestie natury dogmatycznej. A szczególnie w ten sposób należałoby postrzegać brak jedności między prawosławiem a katolicyzmem, gdyż, jak wynika choćby ze współczesnych dokumentów obydwu Kościołów, wspólnie one głoszą całkowitą nienaruszalność i kontynuację dziedzictwa apostołskiego. To z kolei potwierdza, że mają świadomość tej samej podstawy i trwałych więzi ze źródłem jednej wiary chrześcijańskiej. W tej sytuacji nasuwa się pytanie, czy uroczyste przypo-

⁸ Deklaracja „*Dominus Iesus*”, nr 16.

⁹ *Основные принципы отношения Русской Православной Церкви к инославию*, w: *Сборник документов и материалов Юбилейного Архиерейского Собора Русской Православной Церкви* (Москва, 13–16 июня 2000), Архиерейский Собор Русской Православной Церкви, Нижний Новгород 2000, s. 147–170.

¹⁰ *Основные принципы отношения Русской Православной Церкви к инославию*, nr 1.18. <http://www.patriarchia.ru/db/text/418840.html> (07.02.2017).

¹¹ *Tamże*, nr 2.7. <http://www.patriarchia.ru/db/text/418840.html> (07.02.2017).

mnienie i podkreślenie przez obie strony o własnym przywiązaniu i wierności wobec pierwotnego przekazu wiary, jak przy okazji wielkiego jubileuszu, nie prowadzi do jeszcze większego usztywnienia ich stanowisk odnośnie do dialogu zjednoczeniowego. Niestety, ale niekiedy powstaje takie wrażenie, że istotnie wspólny i niepodważalny punkt odniesienia staje się dla jednych i drugich niejako mimowolną podstawą oporu.

Z pewnością doskonale zdawał sobie z tego sprawę kard. J. Ratzinger, przygotowując Deklarację *Dominus Iesus*. Tutaj jednak oprócz rzeczywistego przesłania doktrynalnego chodziło również o pewien gest natury symbolicznej, który wyzwalałby większe poczucie wzajemnej odpowiedzialności w działaniu ekumenicznym. Poza tym jednym z ważnych założeń dokumentu było niewątpliwie nadanie nowej jakości relacjom dwustronnym, opartym na rzetelnej i obiektywnej ocenie własnej ciągłości historycznej. Tyle że owo podejście położyło się cieniem na próbie przezwyciężenia prawosławno-katolickich napięć powstałych po 1990 r. Poniekąd dawało dodatkowy atut prawosławnym w sporze z Kościołem katolickim i jego wizją dążeń ekumenicznych. Jest to jednak naturalne następstwo tego rodzaju dokumentu kościelnego oraz jego szczególnej wagi historyczno-teologicznej. Zresztą cóż wtedy powiedzieć o jubileuszowym dokumencie Soboru Patriarchatu Moskiewskiego, który oprócz pewnych kontrowersji prezentuje całkiem swoisty stosunek wobec innowierców?

3. Między otwartością a powściągliwością

Od samego początku pontyfikatu Benedykta XVI na relacjach z prawosławiem rosyjskim mocno zaważył problem tzw. kryzysu grekokatolickiego z lat 90. ubiegłego wieku. Rzeczywistym powodem pogorszenia stosunków Patriarchatu moskiewskiego ze Stolicą Apostolską było rzekomo agresywne poszerzanie swoich wpływów przez Kościół grekokatolicki na terenach zachodniej Ukrainy oraz stosowanie przez katolików metody prozelitycznej w działaniu duszpasterskim. Wszystko to działo się, zdaniem prawosławnych, przy biernej postawie i ukrytym przyzwoleniu Rzymu. Określone zjawisko wywołało reakcję negatywną strony, która czuła się moralnie odpowiedzialna za dalszy los prawosławia na terenach byłych republik ZSRR. Tym samym bezpośrednim aktem sprzeciwu musiało być krytyczne ustosunkowanie wobec dalszego dialogu z katolicyzmem oraz wysunięcie wymogu ograniczenia wpływu wschodnich katolików na tzw. kanonicznych terenach prawosławnych¹².

¹² Por. Międzynarodowa konferencja naukowa pt.: *Katolicyzm rzymski a świat prawosławny*, Ławra Począjowska, 12–13 lutego 1991 r.

Ponieważ papież miał świadomość, jak bardzo jest to złożona i zarazem wrażliwa kwestia, stąd postanowił od razu skierować czytelny sygnał do wszystkich. Mianowicie, iż nie ma podstaw obciążać winą Watykan za powstały konflikt między prawosławnym Kościołem rosyjskim a Kościołem greckokatolickim we wschodniej Europie. To przede wszystkim skutek pewnych historycznych procesów w tym regionie, nawarstwienia się wielu spornych zagadnień w relacjach między obydwoma podmiotami, aktualnego ożywienia zadawnionych antagonizmów oraz gwałtownego ścierania się przeciwstawnych argumentów ideowo-praktycznych. W związku z tym niejako siłą rzeczy dochodzi do różnych wzajemnych oskarżeń, a niekiedy nawet przekraczania jakiejś granicy pomiędzy szacunkiem a ignorancją. Powstałe napięcia powinny zatem być pokonywane przy większym zaangażowaniu obustronnym i wyjściu sobie naprzeciw celem stworzenia atmosfery głębszego zaufania. Aby poniekąd zaświadczyć o swojej bezstronności i zarazem sprzyjaniu znoszenia barier i nieporozumień, Benedykt XVI oznajmił, że nie zamierza wspierać ekspansji grekokatolicyzmu na obszarze Federacji Rosyjskiej¹³.

Choć był to raczej gest kurtuazyjny, bo ta kwestia z oczywistych względów pozostawała poza zasięgiem papieża, to spotkał się z wyraźnym uznaniem rosyjskiej Cerkwi, gdyż Rosja od dłuższego już czasu oczekiwała, że Watykan w końcu zajmie bardziej zdecydowane stanowisko w sprawie Kościoła greckokatolickiego i oficjalnie poskromi jego „zapędy do bezprawnego zawłaszczania tego, co prawosławne”. Teraz ze strony Moskwy pojawiła się nawet chęć współpracy z Kościołem katolickim celem powstrzymania niezdrowych tendencji liberalnych, konsumpcjonizmu, degradacji rodziny i w ogóle obrony wartości chrześcijańskich¹⁴. Czy tę nową otwartość Benedykta XVI wobec prawosławia rosyjskiego można odczytywać jako dążenie do bardziej przełomowych rozwiązań w obszarze różnic doktrynalnych oraz intensywnego oddania się dialogowi, nawet jeśli w tle ma się rozgrywać ciągle sprawa przyszłego stanu wschodniego Kościoła katolickiego (grekokatolickiego)? Trzeba tu zdecydowanie podkreślić, że w swojej wizji odważnego poszukiwania środków i metod współdziałania na płaszczyźnie ekumenicznej papież pragnął zawsze zachowania najwyższej wiarygodności strony katolickiej. Nie uznawał i nie akceptował stylu, który traktowałby ruch ekumeniczny jako element gry albo okazałby się jedynie fasadą „bratniego zaprzyjaźnienia”. A przynajmniej tak mogłoby być odczytane jakiegokolwiek ustępstwo wobec strony prawosławnej co do zarzutów w stosunku do Kościoła grekokatolickiego.

¹³ Por. L. DONAJ, J. CYWONIUK, *Jan Paweł II i Benedykt XVI a dialog katolicko-prawosławny. Przyczynek do dyskusji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 4 (2010), s. 77.

¹⁴ *Tamże*, s. 78.

Dlatego nie ma wątpliwości, jakie dominowały priorytety oraz jakie przyświecały cele Benedyktowi XVI na drodze zbliżenia z prawosławiem rosyjskim. Najważniejszym z nich był jednoznaczny przekaz o wspólnym dążeniu do jedności i uczciwe zasady kontynuowania dialogu dwustronnego. Tak samo ważnym pozostało pokonywanie wewnątrz własnej wspólnoty wszelkich przeszkód sprzeciwiających się otwarciu na to, co inne, jak uprzedzenie, fanatyzm, rygoryzm itd. Papież był więc przekonany, że obecnie nadszedł odpowiedni czas niezbędnego resetu we wzajemnych stosunkach oraz odnowienia tej pierwotnie zakorzenionej jedności między katolikami i prawosławnymi. Na niej należy budować i udoskonalać współczesne więzi duchowe, dając światu świadectwo żywej wiary¹⁵.

4. Zachowanie gotowości

Pragnąc ucieleśnienia własnego projektu zjednoczeniowego w wymiarze bardziej praktycznym, Benedykt XVI, wraz ze swoim poprzednikiem Janem Pawłem II, dążył do realizacji idei spotkania z prawosławnym patriarchą Moskwy. W opinii papieża byłby to żywy przykład postępującego zbliżenia między stronami oraz ruch wyjątkowej miary historycznej. W związku z tym już w początkowej fazie pontyfikatu zaczęły się pojawiać różne doniesienia o próbie inicjowania przez Stolicę Apostolską spotkania papieża Benedykta XVI z patriarchą Aleksym II. Przewidywano nawet, że do spotkania mogłoby dojść w jakimś neutralnym miejscu i przy ewentualnym życzliwym pośrednictwie przywódcy świeckiego. Papież kolejny raz dał wyraźnie odczuć, iż bardzo zależy mu na bliskich relacjach ze zwierzchnikiem Cerkwi Prawosławnej w Moskwie podczas wizyty hierarchów rosyjskich w Rzymie w 2009 r., zwracając uwagę, że obie strony są skazane na wspólny dialog i wychodzenie ku sobie z intencją przełamywania ukrytych oporów z przeszłości. Tym bardziej że jednakowo katolicy i prawosławni mają dziś do spełnienia ogromną misję rzetelnej edukacji religijnej swoich społeczeństw¹⁶.

Okolicznością sprzyjającą rozwojowi religijnych stosunków dialogicznych było także ustanowienie w 2009 r. oficjalnych przedstawicielstw na poziomie ambasady Federacji Rosyjskiej w Rzymie i nuncjatury apostolskiej w Moskwie, co stanowiło ostateczne wypełnienie wspólnej umowy z 1990 roku o na-

¹⁵ BENEDYKT XVI, *Przesłanie do uczestników X Sympozjum Chrześcijan Katolików i Prawosławnych*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kat_prawosl_12092007.html (20.02.2017).

¹⁶ *Ekumenizm na świecie. Rozwijac dialog prawoslawno-katolicki*, <http://www.ekumenizm.pl/ekumenizm/na-swiecie/rozwijac-dialog-prawoslawno-katolicki/> (22.02.2017).

wiązaniu stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Związkiem Radzieckim. Jednak to nie daje należytego napędu działaniom o charakterze ściśle ekumenicznym, gdyż te pozostają ciągle niewystarczające ze względu na wiele zwrotów i załamań w ostatnim okresie oraz wywołują niejednokrotnie rozczarowanie. Postęp ekumeniczny jest uzależniony przede wszystkim od czynników natury wewnętrznej, które leżą w gestii stron dialogujących i dotyczą najgłębszej sfery ich wrażliwości na podział i zjednoczenie. W tym przypadku nie może dochodzić do jakichś chłodnych kalkulacji czy aktywności mierzonej jedynie własną korzyścią.

W trakcie pontyfikatu Benedykta XVI w dialogu z prawosławiem zaczął niestety ponownie nabrzmiewać problem „uniatyzmu”, który już wcześniej powodował negatywne efekty ekumeniczne. W tym nieustannym przedkładaniu trudnego aspektu w dialogu dwustronnym nie sposób nie zauważyć pewnego zamysłu strony drugiej, która ze swoistą konsekwencją realizuje własny cel. Prawosławni starają się sprawić ogólne wrażenie, że na ich stosunkach z katolikami ogromnie ciąży historyczne zjawisko „uniatyzmu”. Według nich „uniatyzm” na wschodzie Europy staje się przeszkodą trwale zakłócającą dialog. Skoro za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi również Rzym, a szczególnie zwierzchnik Kościoła katolickiego, problem winien być rozwiązany wpieryw w łonie tego Kościoła. Sami prawosławni przyznają z kolei, że rozumiejąc doskonale swoją rolę w dialogu, czują się w obowiązku mówić o tej sprawie, a jednocześnie przeciwstawiać jej zgubnym następstwom, których poszczególni papieże wołają nie zauważać lub całkowicie przemilczać. Tyle że forsowany punkt widzenia na temat „uniatyzmu” przez prawosławnych najczęściej uwzględnia jedynie własną rację, a zarazem nie okazuje większej gotowości do uznania odrębnego stanowiska strony katolickiej, w tym samego papieża Benedykta XVI, który wykazywał zawsze dużą skłonność do dialogu na temat najbardziej złożonych i kontrowersyjnych problemach między wyznaniami.

Prawosławni Patriarchatu moskiewskiego wołają raczej wdawać się w retorykę z wykorzystaniem tzw. „uniatyzmu” celem kształtowania bieżącej strategii wyznaniowej. Znamiennym przykładem tego typu zachowania była ich próba zerwania wizyty pasterskiej patriarchy ekumenicznego Bartłomieja I na Ukrainie w 2008 r.¹⁷, co jako żywo przypominało wcześniejszy sprzeciw Moskwy wobec przyjazdu papieża Jana Pawła II na Ukrainę w 2001 r.¹⁸ Według prawosławia rosyjskiego taka postawa była podyktowana głęboką troską o własną wspólnotę wiernych, aby nie dopuścić do jej destabilizacji w wyniku spotkań ze zwierzch-

¹⁷ Por. J. MOSKAŁYK, *Jubileuszowa wizyta patriarchy Bartłomieja I na Ukrainie*, „Teologia w Polsce” 2 (2008) 2, s. 345–356.

¹⁸ Por. A. ЮРАШ, *Папський візит в Україну у дзеркалі преси та контексті політики*, „Київська Церква” 4 (2001) 15, s. 47–50.

nikami innych Kościołów. W istocie chodziło jednak o przestrożę i zniechęcenie kanonicznie podporządkowanych prawosławnych oraz tzw. niezależnych prawosławnych na Ukrainie wobec obecności patriarchy Bartłomieja I, ażeby przypadkiem nie doszło do jakiegoś podziału i, co gorsza, uznania go za swego duchowego przywódcę oraz autorytet wyższy od patriarchy moskiewskiego¹⁹. Ta sytuacja unaocznia rzeczywiste nastawienie prawosławia rosyjskiego względem choćby pozornych przejawów unijnych wśród chrześcijan tradycji wschodniej oraz otwartej współpracy zjednoczeniowej. Dlatego cały kontekst związany z ową prawosławną percepcją inności nie napawał zbyt optywizmem ekumenicznym papieża Benedykta XVI, poza tym mógł wywoływać pewną bezradność w sensie skuteczniania powszechnej misji jedności Kościoła. Wszakże nie pozbawiał go nadziei ani pełnej gotowości do współdziałania nawet wbrew pojawiającym się ciągle rafom.

5. Strategiczne zbliżenie

Jako pewien czynnik umocnienia relacji katolicko-prawosławnych za pontyfikatu Benedykta XVI w latach 2005–2013 można uznać zbliżoną ocenę zagrożeń oraz próbę określenia wspólnych działań wobec aktualnych wyzwań chrześcijańskich. Z czym było to związane? Otóż Benedykt XVI uznawał postępujące zjawisko sekularyzacji i laicyzacji w kręgu kultury Zachodu za jedno z największych zagrożeń współczesnego Kościoła. Podobne stanowisko zaczęło prezentować również prawosławie rosyjskie i zarazem formułować coraz ostrzejsze zarzuty pod adresem liberalnych wartości zachodnich²⁰. Zdaniem Jana Engelgarda, było to potwierdzenie rewizji lansowanego w latach dziewięćdziesiątych XX w. zbliżenia z protestantyzmem na rzecz wzmocnienia więzi z Kościołem katolickim. W katolicyzmie upatrywano większe zrozumienie i wsparcie w walce z liberalizmem, który staje się coraz bardziej niebezpieczny. Aktualnie jedynie Kościół katolicki wspólny z prawosławnym jest w stanie oprzeć się ofensywie skrajnego liberalizmu i sekularyzmu²¹.

W tym kontekście niezwykłą wymowę prezentuje *Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*²² podpisane przez ówczesnego przewodniczącego Epi-

¹⁹ Por. J. MOSKAŁYK, *Jubileuszowa wizyta patriarchy Bartłomieja I na Ukrainie*, s. 347.

²⁰ Zob. PATRIARCHA CYRYL, *Wolność i odpowiedzialność. W poszukiwaniu harmonii*, tłum. H. Paprocki, Białystok 2010.

²¹ Por. J. ENGELGARD, *Prawosławny sojusznik Watykanu*, w: A. MELLER, J. RAK (red.), *Perspektywy pojednania polsko-rosyjskiego. Wizyta patriarchy Cyryla I w Polsce*, Warszawa 2012, s. 57–58.

²² *Wspólne przesłanie do narodu Polski i Rosji*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/michalik/przeslanie-pl-ru-17082012.html> (27.02.2017).

skopatu Polski, abp. Józefa Michalika oraz patriarchę Cerkwi Rosyjskiej Cyryła I podczas jego wizyty w Polsce w 2012 r. Autorzy dokumentu apelują w nim o tolerancję i przestrzeganie fundamentalnych swobód, z wolnością religijną i obroną obecności religii w życiu publicznym na czele. Podkreślają ponadto, że dziś w odwołaniu do idei świeckości i obrony wolności dochodzi często do zakwestionowania elementarnych zasad moralnych, mających swoje źródło w Dekalogu. Wymieniono tu m.in. promocję aborcji, eutanazji, związków jednopłciowych i konsumpcjonizmu, a także odrzucenie tradycyjnych wartości oraz usuwanie symboli religijnych z przestrzeni publicznej²³. Wreszcie zwrócono uwagę na niekwestionowaną potrzebę poszanowania godności ludzkiej w całym jej wymiarze i w sposób bezwzględny. Jako trwałą podstawę życia społecznego uznaje się rodzinę w sensie tradycyjnym, czyli stanowiącą związek mężczyzny i kobiety. Rodzina, będąca instytucją ustanowioną bezpośrednio przez Boga, wymaga szczególnej ochrony i szacunku²⁴.

Treść wspólnego przesłania oraz wyjątkowy charakter spotkania strony katolickiej i prawosławnej w Polsce w trakcie pontyfikatu papieża Benedykta XVI należy uznać jako rodzaj aktywności ekumenicznej mający na celu zdecydowane podkreślenie wspólnej tożsamości chrześcijańskiej, jak również potrzebę solidarności w obronie wartości duchowych. Jednocześnie pomijając tu kwestie natury dyplomatycznej czy nawet strategicznej, warto zauważyć, iż w tym momencie doszło do zbliżenia o szerszym oddziaływaniu niż jedynie partykularnym. A to dlatego, że pojawiła się rzeczywista intencja współdziałania chrześcijan w trosce o zachowanie tradycyjnych wartości i wspólną przyszłość. Potwierdza to wypracowany przez zwierzchnika prawosławia rosyjskiego plan dialogu z Kościołem katolickim²⁵ oraz wiele pozytywnych oznak inspiracji dialogicznej ze strony samego papieża, czego przykładem było właśnie jego duchowe towarzyszenie wizycie w Polsce patriarchy Cyryla I, choć jemu, podobnie jak poprzednikowi, nie udało się odwiedzić Moskwy, ani doprowadzić do wizyty zwierzchnika Kościoła katolickiego w Rosji. Prawosławni jednak dostrzegli to głębokie otwarcie Benedykta XVI, czemu dali wyraz po złożeniu przez papieża urzędu w 2013 r. W ich ocenie tenże papież nadał relacjom katolicko-prawosławnym nowej dynamiki, a zarazem wyróżnił się ogromnym zaangażowaniem w dialog międzyreligijny, międzykulturowy oraz promocję w świecie ogólnochrześcijańskich wartości²⁶.

²³ *Tamże*.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ Por. PATRIARCHA CYRYL, *Wolność i odpowiedzialność*, s. 134–136.

²⁶ Por. W. RAITER, *Rosja: reakcja na decyzję Benedykta XVI*, <http://www.opoka.org.pl/aktualności/news.php?s=opoka&id=46349> (28.02.2017).

Tworzenie przyjaznej atmosfery wokół relacji z prawosławiem rosyjskim za pontyfikatu Benedykta XVI napotykało także na krytykę ze strony katolików. Niektórzy podejrzewali, że zajęcie „miękkiego” stanowiska wobec Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przez Watykan jedynie zachęciło drugą stronę do wywierania większych nacisków czy nawet ustępstw²⁷. Wśród powodów rzekomej uległości Rzymu były najczęściej wymieniane: pozytywna rola prawosławia rosyjskiego jako pośrednika w obronie bliskowschodnich chrześcijan, gwarancja obrony wartości chrześcijańskich we współczesnym świecie oraz pełne nadziei partnerstwo w dialogu dwustronnym²⁸. Jeśliby nawet założyć, że faktycznie w okresie pontyfikatu Benedykta XVI Watykan okazywał większą spolegliwość wobec prawosławia rosyjskiego ze względu na wyższe cele ideowe i strategiczne, choć nie ma tu bezpośrednich dowodów, to z pewnością nie jest to podstawa do zarzutu względem papieża o umniejszenie roli Kościoła katolickiego w stosunkach ze stroną prawosławną. Wreszcie należy zauważyć, iż Benedykt XVI we wszelkich swoich inicjatywach ekumenicznych posługiwał się zawsze bardzo przejrzystymi kryteriami oraz wskazywał na metody postępowania służące dobru Kościoła powszechnego.

* * *

Papież Benedykt XVI, podobnie jak jego poprzednicy na Stolicy Piotrowej po II Soborze Watykańskim, a szczególnie Jan Paweł II, przykładął ogromną wagę do dialogu Kościoła katolickiego z prawosławną Cerkwią rosyjską. Jednym z podstawowych motywów jego otwarcia na wymianę poglądów i bratnie współdziałanie było pragnienie kontynuowania oraz rozwój dotychczasowych osiągnięć wspólnego dialogu. Biorąc pod uwagę wcześniej przebytą drogę dwustronnych relacji i samą konieczność dialogu, właściwie nie widział dla niego alternatywy. Każde inne zachowanie oznaczałoby nie tylko odłożenie procesu zbliżenia, ale, co gorsza, powrót do niechlubnej przeszłości. Benedykt XVI pragnął jednak relacji z prawosławiem rosyjskim opartych na bardzo przejrzystych zasadach, które w żadnym stopniu nie podważałyby autorytet Kościoła. Z kolei swoją postawą i konkretnym działaniem stwarzał nową perspektywę wzajemnego zaufania w relacjach partnerskich.

²⁷ Jako jeden z przykładów podawano odwołanie w 2007 r. z Moskwy i przeniesienie do Mińska abp. Tadeusza Kondrusiewicza, który miał być krytykowany za swoją wyrazistą popolskość. Dopiero po tej rozszadzie mogło dojść do realizacji zamysłu związanego z nawiązaniem pojednawczego dialogu między Kościołem w Polsce i Cerkwią rosyjską. Por. T. BIELECKI, *Abp Kondrusiewicz jedzie do Mińska*, <http://wyborcza.pl/1,75399,4510311.html> (28.02.2017).

²⁸ Por. P. KUSIAK, *Kościół katolicki wobec Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego oraz Federacji Rosyjskiej w okresie pontyfikaty Benedykta XVI*, „Przegląd Religioznawczy” (2015) 2, s. 152–153.

Bibliografia

- BENEDYKT XVI, *Przesłanie do uczestników X Sympozjum Chrześcijan Katolików i Prawosławnych*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kat_prawosl_12092007.html (20.02.2017).
- BIELECKI T., *Abp Kondrusiewicz jedzie do Mińska*, <http://wyborcza.pl/1,-75399,4510311.html> (28.02.2017).
- DONAJ Ł., CYWONIUK J., *Jan Paweł II i Benedykt XVI a dialog katolicko-prawosławny. Przyczynek do dyskusji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 4 (2010), s. 61–84.
- Ekumenizm na świecie. Rozwijać dialog prawosławno-katolicki*, <http://www.ekumenizm.pl/ekumenizm/na-świecie/rozwijac-dialog-prawoslawno-katolicki/> (22.02.2017).
- ENGELGARD J., *Prawosławny sojusznik Watykanu*, w: A. MELLER, J. RAK (red.), *Perspektywy pojednania polsko-rosyjskiego. Wizyta patriarchy Cyryla I w Polsce*, Warszawa: Klub Zachowawczo-Monarchistyczny 2012, s. 51–58.
- KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Deklaracja „Dominus Iesus” o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_iesus.html (2.02.2017).
- KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Informacja dotycząca wyrażenia „Kościoły siostrzane”* (30.06.2000), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20000630_chiese-sorelle_pl.html (16.02.2017).
- KUSIAK P., *Kościół katolicki wobec Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego oraz Federacji Rosyjskiej w okresie pontyfikaty Benedykta XVI*, „Przegląd Religioznawczy” (2015) 2, s. 139–162.
- MOSKAŁYK J., *Jubileuszowa wizyta patriarchy Bartłomieja I na Ukrainie*, „Teologia w Polsce” 2 (2008) 2, s. 345–356.
- PATRIARCHA CYRYL, *Wolność i odpowiedzialność. W poszukiwaniu harmonii*, tłum. H. Paprocki, Białystok: Orthdruk 2010.
- RAITER W., *Rosja: reakcja na decyzję Benedykta XVI*, <http://www.opoka.org.pl/aktualności/news.php?s=opoka&id=46349> (28.02.2017).
- RATZINGER J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce: Jedność 2005.
- RATZINGER J., *Kontekst i znaczenie dokumentu „Dominus Iesus”*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/dominus_ratzipinger.html (2.02.2017).
- Wspólne przesłanie do narodu Polski i Rosji*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/michalik/przeslanie-pl-ru-17082012.html> (27.02.2017).

Основные принципы отношения Русской Православной Церкви к инославью, в: *Сборник документов и материалов Юбилейного Архиерейского Собора Русской Православной Церкви* (Москва, 13–16 июня 2000), Архиерейский Собор Русской Православной Церкви, Нижний Новгород 2000, s. 147–170, <http://www.patriarchia.ru/db/text/418840.html> (07.02.2017).

ЮРАШ А., *Папський візит в Україну у дзеркалі преси та контексті політики*, „Київська Церква” 4 (2001) 15, s. 47–50.